



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Obywatelskich

Irena LIPOWICZ

RPO-690043-11/II/PS

00-090 Warszawa      Tel. centr. 22 551 77 00  
Al. Solidarności 77      Fax 22 827 64 53

Warszawa, 27. III. 2013

Pan  
Andrzej Seremet  
Prokurator Generalny  
Warszawa

Szanowny Panie Prokuratorze Generalny

Uprzejmie informuję Pana Prokuratora, iż na skutek wniosku złożonego do mnie przez pełnomocnika procesowego pokrzywdzonych p. Henryka B i p. Jacka B – adw. Stanisławę M, podjęłam działania w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych w związku z postępowaniem przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach ozn. sygn. akt V Ds. 25/06, w którym to postępowaniu, podczas próby zatrzymania doszło do śmierci byłej posłanki na Sejm RP, p. Barbary Blidy.

W ramach tych działań, w moim Biurze przeanalizowane zostały akta ozn. sygn. VI Ds. 10/10 Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

W przedmiotowej sprawie mogłam podjąć już decyzję o samodzielnym prowadzeniu postępowania wyjaśniającego (art. 12 pkt 1 ustawy o RPO), ponieważ postępowanie przygotowawcze, którego dotyczył wniosek adw. Stanisławy M było już prawomocnie zakończone i możliwe było zażądanie od Prokuratury Okręgowej w Łodzi przedłożenia do wglądu w moim Biurze całości akt sprawy.

Przed przystąpieniem do przedstawienia szczegółowych zastrzeżeń do prawidłowości postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi w sprawie o sygn. akt VI Ds. 10/10, trzeba poczynić kilka uwag ogólnych. Otóż śmierć p. Barbary Blidy nastąpiła już po zatrzymaniu jej przez funkcjonariuszy państwowych. Zatrzymanie to (będące pozbawieniem wolności osobistej) oznacza przejęcie przez funkcjonariuszy państwowych odpowiedzialności za życie i integralność fizyczną osoby

zatrzymanej. Skoro bowiem nastąpiło już zatrzymanie, to osoba zatrzymana pozostaje pod kontrolą państwa. Zgodnie zaś z art. 38 Konstytucji RP Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu prawną ochronę życia.

W niniejszej sprawie Państwo Polskie nie zapewniło ochrony życia, pomimo że p. B. Blida znajdowała się bezpośrednio pod władzą jego funkcjonariuszy. W takim przypadku śmierć osoby zatrzymanej rodzi po stronie państwa obowiązek wykazania, że jego funkcjonariusze nie ponoszą za nią odpowiedzialności.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (m. in. wyrok z dnia 16 lutego 2012 r. w sprawie nr 23944/04 Eremiaşova i Pechova v. Czechy, wyrok z dnia 4 maja 2001 r. w sprawie nr 30054 Kelly i inni v. Wielka Brytania) zwraca się uwagę, że spoczywający na organach władzy obowiązek poniesienia odpowiedzialności za osobę pozbawioną wolności staje się szczególnie surowy w przypadku zgonu tej osoby. W takich przypadkach powstają silne domniemania faktyczne, związane z odpowiedzialnością funkcjonariuszy państwowych za śmierć podejrzanego, a ciężar dowodu spoczywa wówczas na władzach, które muszą przedstawić zadowalające i przekonujące - ponad wszelką wątpliwość - wytłumaczenie tego zdarzenia.

Prawo do ochrony życia ma, bowiem nie tylko swój wymiar materialny rozumiany, jako zakaz pozbawiania życia, lecz także ma ważny wymiar proceduralny. Wskazuje na to wyraźnie powołany art. 38 Konstytucji RP, według którego państwo zapewnia prawną ochronę życia. Stąd też każdy przypadek utraty życia, który nie jest wynikiem przyczyn naturalnych wymaga przeprowadzenia stosownego postępowania. Postępowanie to musi być efektywne, a więc organy prowadzące to postępowanie muszą podjąć wszelkie dostępne środki i czynności w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy i ewentualnego ustalenia osób winnych śmierci, a także ukarania osób odpowiedzialnych za bezprawne działania.

Nie ulega wątpliwości, że wyżej wymienione obowiązki państwa w sprawie dotyczącej wyjaśnienia wszystkich okoliczności śmierci p. B. Blidy spoczywają na prokuraturze. W mojej ocenie Prokuratura Okręgowa w Łodzi prowadząc pozostające w ścisłym związku ze śmiercią p. B. Blidy postępowanie dotyczące nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych w związku z postępowaniem przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w

Katowicach w sprawie o sygn. akt V Ds. 25/06 nie sprostала proceduralnym obowiązkom związanym z ochroną życia.

Analiza tych akt dała mi podstawę do powzięcia wątpliwości, czy w śledztwie przeprowadzone zostały wszelkie czynności zmierzające do wyjaśnienia całokształtu okoliczności faktycznych oraz czy stanowisko prokuratora zawarte w postanowieniu z dnia 8 lutego 2010 r. było słuszne, co do wszystkich czynów objętych postępowaniem – zatem, czy w konsekwencji nie doszło do naruszenia praw i wolności obywatelskich osób pokrzywdzonych.

Należy przy tym podkreślić, iż w moim Biurze zbadane zostały zarówno materiały jawne postępowania VI Ds. 10/10 Prokuratury Okręgowej w Łodzi jak i wyłączone z tego postępowania materiały niejawne. W niniejszym piśmie, z oczywistych powodów, nie jest możliwe prezentowanie treści chronionych ustawą z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 182, poz. 1228). W konsekwencji pismo to zawiera wyłącznie informacje jawne, zawarte w dokumentach jawnych: akt wskazanego wyżej postępowania oraz jawnych materiałach Komisji Śledczej do Zbadania Okoliczności Tragicznej Śmierci Byłej Posłanki Barbary Blidy dostępnych na stronach internetowych Sejmu RP i ogólną sygnalizację konkretnych problemów bez ich pogłębiania i uszczegóławiania ze względu na reżim unormowań wynikających z powołanej ustawy o ochronie informacji niejawnych. Pozostałą argumentację przedstawię zatem Panu Prokuratorowi w odrębnym piśmie.

Wobec wskazanych wyżej wątpliwości, treść art. 14 pkt 3 ustawy o RPO obligowała mnie do skierowania do Pana Prokuratora niniejszego wystąpienia z wnioskiem o zastosowanie środków przewidzianych w przepisach prawa.

Przystępując do przedstawienia wyników analizy należy na wstępie zauważyć, że prokuratorzy prowadzący przedmiotowe śledztwo zgromadzili obszerny materiał dowodowy i wykonali wiele niezbędnych czynności procesowych.

Jednakże, istnieją uzasadnione wątpliwości czy postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach w sprawie p. B. Blidy, było bezstronne i niezależne, czego wymaga art. 7 i art. 8 ust. 1 ustawy o prokuraturze. W ramach tego postępowania obowiązkiem prokuratorów było nadzorowanie czynności wykonywanych przez funkcjonariuszy ABW. Oznacza to, że pomiędzy prokuratorami nadzorującym

wykonywanie tych czynności, a nadzorowanymi nie mogą zachodzić relacje podające w wątpliwość bezstronność i niezależność prowadzonego postępowania. Tymczasem w trakcie realizacji czynności w sprawie p. B. Blidy Szefem ABW i Zastępcą Szefa ABW były osoby, które uprzednio pełniły funkcje prokuratorskie w Prokuraturze Okręgowej w Katowicach. Przy czym jedna z tych osób (G. Ocieczek), podejmowała jako prokurator decyzje procesowe w sprawie B. K , a więc w sprawie kluczowego świadka z punktu widzenia postępowania prowadzonego w sprawie p. B. Blidy.

W związku z tym, relacje zachodzące pomiędzy prokuratorami prowadzącymi postępowanie w sprawie p. B. Blidy, a kierownictwem ABW były tego typu, że mogły co najmniej uprawdopodobniać zarzut braku bezstronności i niezależności w toku prowadzonego postępowania. Należy zaś mieć na uwadze, że zgodnie z art. 23 ust. 7 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu na sposób przeprowadzenia czynności przez funkcjonariuszy ABW służy zażalenie do prokuratora właściwego ze względu na miejsce przeprowadzania czynności.

Należy mieć również na uwadze treść art. 65a ust. 2 ustawy o prokuraturze, zgodnie z którą prokurator, który zrzekł się stanowiska, gdyż został powołany do pełnienia funkcji w organie państwowym, może powrócić na poprzednio zajmowane stanowisko prokuratora. Oznacza to, że byli prokuratorzy pełniąc funkcje kierownicze w ABW mieli otwartą drogę do powrotu na poprzednio zajmowane stanowiska do prokuratury.

Splot powyższych okoliczności powoduje, że prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Katowicach mogły łączyć z ówczesnym kierownictwem ABW relacje, które budziły wątpliwości z punktu widzenia bezstronności i niezależności postępowania prowadzonego w sprawie p. B. Blidy. Charakter i natura tych relacji nie zostały jednak w ogóle zbadane przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi.

Prokuratura na podstawie zgromadzonych materiałów uznała, że procesowego wyjaśnienia wymaga 14 wątków (vide sentencja postanowienia o umorzeniu), w których istniało uzasadnione podejrzenie, że opisane zachowania funkcjonariuszy publicznych mogą wyczerpywać ustawowe znamiona przestępstw polegających na przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków służbowych w celu osiągnięcia określonych korzyści. Skoro tak, to koniecznym było dogłębne i staranne

wyjaśnienie tych wątków i dokonanie ich prawidłowej, prawnokarnej oceny. Tymczasem, jak wynika z akt badanej sprawy, wyłączenie materiałów dotyczących wspomnianych wątków miało miejsce w dniu 4 lutego 2010 r., po czym po kilku dniach, to jest w dniu 10 lutego 2010 r. wydane zostało postanowienie o umorzeniu śledztwa.

Zgromadzony w toku śledztwa materiał dowodowy nie dawał jednak w pełnym zakresie podstawy do umorzenia postępowania, zwłaszcza zaś umorzenia ze względu na brak znamion czynu zabronionego. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż pomimo wyraźnie zarysowujących się rozbieżności w zeznaniach złożonych przez istotnych dla sprawy świadków, przeprowadzone konfrontacje nie doprowadziły w istocie do usunięcia sprzeczności w relacjach poszczególnych świadków. W tym miejscu należy podkreślić, iż przedmiot analizowanego postępowania w znacznej części pokrywał się z przedmiotem prac Komisji Śledczej do Zbadania Okoliczności Tragicznej Śmierci Byłej Posłanki Barbary Blidy Sejmu RP. Komisja ta zakończyła swoje czynności w lipcu 2011 r., przy czym po dniu 8 lutego 2010 r., kiedy to zostało wydane postanowienie o umorzeniu śledztwa, Komisja przesłuchiwała tak istotnych świadków jak: Bogdan Święczkowski, Jerzy Engelking, Janusz Kaczmarek, Jarosław Kaczyński, Zbigniew Ziobro, czy Barbara K. Depozycje wskazanych, ważnych świadków przedstawione Komisji nie mogły być zatem przedmiotem analizy prokuratora przy podejmowaniu decyzji procesowej o zakończeniu śledztwa.

Nadto, lektura materiałów śledztwa pozwala na stwierdzenie, w kontekście całości poczynionych ustaleń dowodowych, że niektóre działania podejmowane przez funkcjonariuszy publicznych sprawujących najwyższe funkcje w Państwie miały charakter pozaprocesowy (np. narady w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów), służący wywieraniu wpływu na bieg śledztwa. Dlatego też umorzenie śledztwa w tym zakresie wobec braku znamion przestępstwa wydaje się co najmniej przedwczesne.

W mojej ocenie istnieją przesłanki - między innymi treść zeznań p. Janusza Kaczmarka i p. Konrada Kornatowskiego, z których jednoznacznie wynika, że sprawa zatrzymania p. Barbary Blidy była omawiana na spotkaniu u ówczesnego Prezesa Rady Ministrów. Na spotkaniu tym, mającym miejsce przed 25 kwietnia 2007 r., bez udziału referentów sprawy, Szef ABW i Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny między innymi informowali i wskazywali o istnieniu podstaw do zatrzymania byłej

posłanki. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że gremium zebrane na spotkaniu u Prezesa Rady Ministrów nie posiadało uprawnień do wypowiedzania się w żaden sposób na temat czynności procesowych planowanych w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego. Tymczasem, jak wynika z badanych materiałów, prokuratorzy referenci wyrażali wcześniej wątpliwości co do zasadności zatrzymania p. Barbary Blidy, jednak takie ich stanowisko nie znalazło akceptacji przełożonych, dążących do „przeprowadzenia realizacji”.

Nie ulega wątpliwości, że podstawowymi dowodami, na podstawie których sformułowany został zarzut postawiony p. B. Blidzie były zeznania p. Barbary K. Zeznania p. R. Z. były bowiem w tym zakresie dowodem wątpliwym, jako że pochodzącym od osoby posiadającej informacje „ze słyszenia”.

W uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa - w części jawnej - zawarte zostało stwierdzenie, że w sprawach o charakterze korupcyjnym, w których poszukiwanie innych niż osobowe źródeł dowodowych napotyka na szczególne trudności, na organie procesowym ciąży szczególny obowiązek „obudowywania” istniejących na wstępie dowodów innymi środkami dowodowymi, choćby pośrednio wskazującymi na trafność pierwotnego założenia o istnieniu zdarzenia o charakterze korupcyjnym. Ze szczególną przy tym uwagą należy podchodzić do zeznań świadków, którzy mogą osiągnąć korzyść procesową w wyniku pomówienia innej osoby o popełnienie przestępstwa.

Należy zatem w tym kontekście podkreślić, iż zeznania p. B. K. obciążające p. B. Blidę zostały złożone przez nią po zwolnieniu z aresztu śledczego, przy czym była ona przeświadczona, że do zwolnienia doszło na skutek działań prowadzących śledztwo. Warto przy tym zauważyć, iż p. B. K. była w areszcie wielokrotnie przesłuchiwana przez funkcjonariuszy ABW, przy czym znaczna część tych przesłuchań nie została utrwalona w formie procesowej. Należy też zaznaczyć, iż w związku ze swoją działalnością p. B. K. była tymczasowo aresztowana dwukrotnie; taki sam środek zapobiegawczy był stosowany wobec jej córki. W tym kontekście nasuwa się nieodparcie teza, iż składając zeznania obciążające inne osoby, w tym p. B. Blidę, p. B. K. mogła liczyć na osiągnięcie korzyści procesowych. Złożonych w takich okolicznościach zeznań nie sposób w mojej ocenie uznać za

wiarygodne, samoistnie nie mogły zatem stanowić one podstawy do sformułowania wobec p. B. Blidy zarzutów. Na niewiarygodność zeznań p. B. K. i tym bardziej p. R. Z. zwracali zresztą uwagę świadkowie składający zeznania w badanej sprawie. Co więcej, moim zdaniem prowadzący postępowanie nie sprostali potrzebie „obudowania” zeznań pomawiających świadków innymi dowodami. Próba weryfikacji depozycji Barbary K. nastąpiła w istocie już po wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów Barbarze Blidzie. Za szczególnie istotnie w tym względzie uważam okoliczność, iż nie doszło do umorzenia odsetek od kwoty stanowiącej zadłużenie firmy p. B. K. wobec Rudzkiej Spółki Węglowej. Tym samym wydanie w dniu 24 kwietnia 2007 r. postanowienia o przedstawieniu p. B. Blidzie zarzutów z punktu widzenia procesowego nie miało oparcia w zgromadzonym na tym etapie materiale dowodowym. Stąd też omawiane postanowienie – w mojej ocenie – zostało wydane z naruszeniem art. 313 § 1 K.p.k.

Tym bardziej nie można uznać za zasadne zarządzenia o zatrzymaniu p. B. Blidy. Zarządzając to zatrzymanie prokurator miał pełną świadomość, że p. B. Blida stawiała się dotychczas na wszelkie wezwania organów ścigania. W związku z tym nie istniały przesłanki do uznania, że może ona – poprzez niestawiennictwo – utrudniać bieg postępowania. Trudno ponadto zrozumieć procesową celowość tej czynności, skoro przedmiotem śledztwa były wydarzenia sprzed prawie 10 lat, a jednocześnie nie było żadnych przeszkód w kontaktach pomiędzy p. B. K. i p. B. Blidą, także już po złożeniu przez p. B. K. zeznań obciążających p. B. Blidę.

Należy w tym miejscu podkreślić, iż zatrzymanie jest jedną z form pozbawienia człowieka wolności przez organy państwa. Prawo do wolności jest jednym z najsilniej chronionych praw i wolności obywatelskich. Restrykcyjne rygory ograniczania tego prawa wyznaczone są przez art. 41 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Nie ulega wątpliwości, że zarządzenie zatrzymania p. B. Blidy miało swoją ustawową podstawę w art. 247 § 1 K.p.k., spełniło zatem wymóg legalności, o którym mowa w art. 41 ust. 1 Konstytucji RP. Jednocześnie jednak w mojej ocenie należy uznać, że czynność ta nie spełniła kryterium proporcjonalności wynikającego z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, zgodnie z którym ingerencja w sferę praw i wolności obywatelskich jest dopuszczalna tylko wtedy, gdy jest to konieczne w demokratycznym państwie prawa. Prokurator ma

zaś prawny obowiązek nie tylko wskazać formalną podstawę swojego działania, lecz musi w przekonywający sposób wykazać, że w realiach danej sprawy niezbędne było wkroczenie w sferę wolności jednostki. Tego ostatniego warunku nie spełniało zarządzenie o zatrzymaniu p. B. Blidy.

Nie mogę też zgodzić się z przedstawioną przez prokuratora w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa oceną wystąpienia Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego przed Sejmem w dniu 25 kwietnia 2007 r. w zakresie, który dotyczył naruszenia dobrego imienia p. B. Blidy. Wypowiedzi Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego były – nie tylko zresztą w odniesieniu do p. B. Blidy – kategoryczne i w sposób niebudzący wątpliwości przesądzały jej winę w zakresie zarzucanego jej czynu pomimo wczesnej fazy postępowania. Warto podkreślić, iż wypowiedzi te miały miejsce w dniu próby zatrzymania p. B. Blidy i jej śmierci, a postępowanie przygotowawcze prowadzone w sprawie było dalekie do ukończenia.

Należy w tym miejscu odwołać się do bogatego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącego zasady domniemania niewinności (art. 6 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności). Mianowicie, w sprawie *Vulakh i inni przeciwko Rosji* (wyrok z dnia 10 stycznia 2012 r.) Trybunał stwierdził, iż „domniemanie niewinności zostanie pogwałcone, kiedy decyzja sądowa lub wypowiedź urzędnika państwowego, dotyczące osoby oskarżonej o popełnienie czynu zabronionego, będzie odzwierciedlać opinię, iż osoba ta jest winna, zanim jej wina została udowodniona zgodnie z ustawą. Wystarcza, nawet wobec braku jakiegokolwiek oficjalnego stwierdzenia, iż istnieją powody sugerujące, że sąd lub urzędnicy uznają oskarżonego za winnego. Trybunał konsekwentnie podkreśla znaczenie doboru słów przez urzędników państwowych w ich wypowiedziach wygłaszanych zanim osoba została osądzona i uznana za winną popełnienia konkretnego czynu zabronionego.” (cytat za: LEX nr 1101109). W orzeczeniu tym Trybunał podkreślił jednocześnie, iż jedną z fundamentalnych zasad prawa karnego jest to, że odpowiedzialność karna wygasa wraz ze śmiercią osoby, która popełniła czyn zabroniony. W mojej ocenie oznacza to, że kategoryczna wypowiedź sądu lub funkcjonariusza publicznego, stwierdzająca sprawstwo nieżyjącego podejrzanego musi być uznana za naruszającą zasadę domniemania niewinności wynikającą zarówno z art.



6 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności jak i art. 42 ust. 3 Konstytucji RP.

Poważne wątpliwości wywołuje także zawarta w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa ocena zachowania Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego w zakresie dotyczącym wydania przez niego – już po śmierci p. B. Blidy - polecenia Komendantowi Głównemu Policji przeprowadzenia „kwerendy” w materiałach postępowań prowadzonych w województwie śląskim dotyczących nieprawidłowości w obrocie węglem w celu wyszukania w tych postępowaniach nazwiska „Blida” i ewentualnych powiązań z tym nazwiskiem. Treść uzasadnienia nie uwzględnia bowiem zarządzenia nr 40 z dnia 19 kwietnia 2007 roku Prezesa Rady Ministrów, na podstawie którego powołany został Międzyresortowy Zespół do Spraw Zwalczania Przeszłości Kryminalnej jako organ pomocniczy Rady Ministrów RP. Przewodniczącym tego Zespołu był Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, któremu nadane zostało, między innymi, uprawnienie do zlecania działań podejmowanych przez właściwe organy administracji rządowej, mających na celu zwiększenie efektywności w zakresie zwalczania przestępczości kryminalnej. Zarządzenie to mogło bowiem stanowić formalną podstawę do wydania przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego wiążącego polecenia Komendantowi Głównemu Policji. W mojej ocenie jednak problemem w tym zakresie nie jest samo nieuwzględnienie tego zarządzenia przez prokuratora, lecz okoliczność, iż poprzez wydanie tego polecenia Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny w istocie zlecił kontynuowanie śledztwa przeciwko p. B. Blidzie, pomimo zajścia obligatoryjnej i niepodlegającej ocenie przesłanki do jego umorzenia. Podobnie nie do zaakceptowania z punktu widzenia przepisów procedury karnej było prowadzenie działań operacyjnych (podśluchów) wobec członków rodziny p. B. Blidy po jej śmierci.

Zauważyć również trzeba, iż pomimo szczególnej wagi, jaką przywiązywały organy ścigania do przedmiotowego postępowania, prowadzenie śledztwa powierzono asesorum (a więc osobom niemającym jeszcze nominacji prokuratorskiej) - pod kierownictwem prokuratora Prokuratury Okręgowej. Co więcej, przy tak intensywnym zainteresowaniu Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego a nawet Prezesa Rady Ministrów sprawa nie została

objęta nadzorem służbowym ówczesnej Prokuratury Krajowej, a jedynie Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach.

Wątpliwości budzi także podział kompetencyjny zadań pomiędzy ABW i prokuraturę w tym postępowaniu. Znamienne jest, że prokuraturze powierzono wątki o charakterze politycznym, natomiast ABW – sprawy gospodarcze.

Niezależnie od tego, mając na uwadze postanowienia wówczas obowiązującej ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2005 r. Nr 196, poz. 1631 ze zmianami) wątpliwości budzi zasadność zakwalifikowania niektórych zeznań świadków do najwyższej klauzuli niejawności – ściśle tajne.

Końcowo należy podkreślić, iż zastrzeżenia podniesione w niniejszym piśmie nie mają na celu przesądzenia o czyjejkolwiek odpowiedzialności karnej. W tym zakresie wyłączne kompetencje przysługują bowiem organom prowadzącym postępowanie karne. Obowiązkiem Rzecznika Praw Obywatelskich było natomiast wskazanie na istotne braki w przeprowadzonym przez prokuraturę postępowaniu.

Mam również świadomość, iż sprawa ozn. sygn. akt VI Ds. 10/10 Prokuratury Okręgowej w Łodzi nie jest jedyną, w której badane były rozmaite aspekty zdarzeń związanych ze śmiercią p. B. Blidy.

Przekazując Panu Prokuratorowi powyższe uwagi zwracam się z uprzejmą prośbą o spowodowanie zbadania materiałów przedmiotowej sprawy oraz pozostałych postępowań dotyczących okoliczności śmierci p. B. Blidy oraz działań funkcjonariuszy publicznych podjętych po tym zdarzeniu w trybie zwierzchniego nadzoru służbowego, w kontekście możliwości zastosowania instytucji przewidzianych w art. 327 § 1 i 3 Kpk oraz o powiadomienie mnie o zajętym stanowisku i ewentualnie podjętych działaniach. W załączeniu uprzejmie przekazuję akta przedmiotowej sprawy.

*Zał. akta ozn. sygn. VI Ds. 10/10 Prokuratury Okręgowej Łodzi (118 tomów)*

*Leone Jipowicz*